

opusdei.org

# **Benedykt XVI w Libanie: Odpowiedzcie przebaczeniem**

"Niełatwo wybaczyć, ale Boże przebaczenie daje siłę do nawrócenia i radość z tego, że się samemu przebacza".

17-09-2012

**Msza w Bejrucie: Benedykt XVI o powołaniu chrześcijan w służbie pokoju na Bliskim Wschodzie**

Jezus zapowiadając, że będzie cierpiał, zanim zmartwychwstanie, ukazał uczniom, kim jest naprawdę. Nie wszechmocnym wyzwolicielem politycznym, ale Mesjaszem cierpiącym, sługą posłusznym woli Ojca aż do oddania życia. To przesłanie Ewangelii przypomniał Papież wobec setek tysięcy wiernych w ostatni dzień podróży do Libanu na Mszy w Bejrucie. Jej miejscem były rozległe poldery, usypane u brzegów morza z gruzów budynków zniszczonych w libańskiej stolicy podczas wojny domowej. W tym samym miejscu przed 15 laty sprawował liturgię Jan Paweł II.

Benedykt XVI zwrócił uwagę, że na pytanie Chrystusa „Za kogo Mnie uważacie?” (Mk 8, 29) również dziś ludzie dają różne odpowiedzi. Są to przybliżenia, niekoniecznie fałszywe, jednak niewystarczające, bo nie docierają do istoty tożsamości Jezusa. Tylko ten, kto gotów jest pójść Jego

drogą, może Go naprawdę poznać. Jego mesjańskość nie ma rozbudzać fałszywych, doczesnych nadziei na oczekiwanego przez wielu ludzkiego wyzwoliciela. Pójście za Chrystusem wymaga nawrócenia serca. To w tym celu Ojciec Święty ogłosił Rok Wiary, który rozpocznie się już za niecały miesiąc, 11 października.

„Obowiązującym wymogiem dla Kościoła jest służyć, a dla chrześcijan – być prawdziwymi sługami na wzór Jezusa – mówił Papież. – Służba to podstawowy element tożsamości uczniów Chrystusa. Powołaniem Kościoła i chrześcijanina jest służyć tak, jak sam Pan, bezinteresownie i wszystkim bez różnic. Służba sprawiedliwości i pokojowi w świecie, w którym przemoc wciąż szerzy śmierć i zniszczenie, jest więc pilnie konieczna, by angażować się w budowanie społeczeństwa braterskiego, tworzyć wspólnotę! Drodzy bracia i siostry, modłę się

szczególnie, aby Pana obdarzył region Bliskiego Wschodu sługami pokoju i pojednania, tak by wszyscy mogli żyć spokojnie i godnie. Jest to istotne świadectwo, jakie chrześcijanie winni tutaj dawać, współpracując ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Wzywam was wszystkich, byście pracowali dla pokoju, każdy na swoim poziomie i tam, gdzie się znajduje. Służba winna być też w centrum życia samej wspólnoty chrześcijańskiej. Wszelka posługa, każde stanowisko w Kościele są przede wszystkim służbą Bogu i braciom!”.

## **Przekazanie adhortacji Kościołowi Bliskiego Wschodu**

Przed zakończeniem liturgii Ojciec Święty przekazał adhortację apostolską *Ecclesia in Medio Oriente* przedstawicielom Kościołów lokalnych Bliskiego Wschodu. Przemawiając do nich Papież wyraził

nadzieję, że dokument będzie pomocą dla wszystkich wiernych w ich misji oraz w umacnianiu świadectwa i kościelnej komunii:

„Niech braterska wspólnota będzie wsparciem w życiu codziennym i znakiem powszechnego braterstwa, jakie przyszedł ustanowić Jezus, pierworodny pośród wielu! I tak w tych stronach, które były świadkiem wydarzeń Ewangelii i spisały jej słowa, niech ona wciąż rozbrzmiewa, tak jak to było przed dwoma tysiącami lat. Niech będzie ona przeżywana dziś i zawsze!”.

## **Anioł Pański: apel o pokój na Bliskim Wschodzie**

Z kolei na zakończenie liturgii zabrzmiał papieski apel o pokój. W rozważaniu na Anioł Pański Benedykt XVI wezwał Libańczyków do modlitwy o dar pokoju dla mieszkańców Syrii i krajów sąsiednich.

„Dobrze znacie tragedię konfliktów i przemocy, która powoduje tak wiele cierpienia – mówił Papież. – Niestety nadal słyszeć szczęk broni oraz skargę wdów i sierot! Przemoc i nienawiść pochłaniają życie, a kobiety i dzieci są ich pierwszymi ofiarami. Skąd tak wiele okrucieństwa? Skąd tak wiele śmierci? Apeluję w tej sprawie do wspólnoty międzynarodowej! Apeluję do krajów arabskich, aby po bratersku zaproponowały skuteczne rozwiązania respektujące godność każdej osoby ludzkiej, jej prawa i wyznawaną religię! Kto chce budować pokój, musi przestać traktować drugiego jako zło, które trzeba wyeliminować. Niełatwo jest widzieć w drugim osobę, którą należy szanować i kochać, a jednak trzeba tak ją postrzegać, jeśli chcemy budować pokój, jeśli chcemy braterstwa. Niech Bóg udzieli waszemu krajowi, Syrii i Bliskiemu Wschodowi daru pokoju serca,

umilknięcia broni i powstrzymania wszelkiej przemocy. Niech ludzie zrozumieją, że wszyscy są braćmi!”.

Ojciec Święty zawierzył Bliski Wschód macierzyńskiej opiece Maryi. „Obyśmy się z Bożą pomocą nawrócili, aby z zapalem pracować na rzecz zaprowadzenia pokoju niezbędnego do zgodnego życia między braćmi, niezależnie od ich pochodzenia i przekonań religijnych!” – dodał Papież.

## **Benedykt XVI w Libanie: spotkanie ekumeniczne**

Podczas papieskiej wizyty w Libanie nie mogło zabraknąć spotkania ekumenicznego. Odkonalo się ono w siedzibie syryjskokatolickiego patriarchatu antiocheńskiego w Charfet, niedaleko nuncjatury w Harissie, i było przedostatnim punktem programu podróży, przed pożegnaniem na lotnisku w Bejrucie. W spotkaniu wzięli udział, poza

katolikami różnych obrządków, przedstawiciele prawosławnych i protestanckich wspólnot obecnych w Libanie. Niekatolicy stanowią ok. 15 proc. ludności tego kraju.

Benedykt XVI został przyjęty przez gospodarza, patriarchę Ignacego Youssefa III Younana, który w mowie powitalnej przypomniał m.in. męczeńskie dzieje swego niewielkiego Kościoła. Przykładem tego była przed dwoma laty krwawa masakra dokonana przez muzułmańskich fanatyków w syryjskokatolickiej katedrze w Bagdadzie. Do słów gospodarza nawiązał w odpowiedzi Benedykt XVI:

„Pozwólcie mi oddać należny szacunek świadectwu wiary, jakie Syryjski Kościół Antiochii daje w ciągu wieków swej chwalebnej historii. Jest to świadectwo gorącej miłości do Chrystusa. Zapisał on aż



do naszych czasów heroiczne  
stronice, zachowując wierność swojej  
wierze aż do męczeństwa. Zachęcam  
ten Kościół, by był dla ludów tych  
ziem znakiem pokoju pochodzącego  
od Boga i światłem nadziei.  
Rozszerzam tę zachętę na wszystkie  
Kościóły i wspólnoty kościelne tego  
regionu”.

Ojciec Święty podkreślił coraz  
większe znaczenie, jakie ma w  
niespokojnych czasach przemocy na  
Bliskim Wschodzie świadectwo  
jedności wyznawców Chrystusa. Ma  
ono nieść światu ewangeliczne  
przesłanie miłości, pokoju i  
pojednania, a jednocześnie  
przyczyniać się do większego  
zbliżenia w perspektywie osiągnięcia  
pełnej kościelnej komunii.

W drodze z siedziby patriarchatu  
syryjskokatolickiego na lotnisko  
Papież zatrzymał się na chwilę w  
tamtejszym klasztorze karmelitanek

bosych. Powstał on pół wieku temu i  
nosi wezwanie Bogarodzicy i  
Jedności. Benedykt XVI został tam  
powitany przez ponad  
dziewięćdziesięcioletnią przełożoną i  
współzałożycielkę klasztoru, m.  
Teresę od Jezusa. Poświęcił też  
kamień węgielny pod siedzibę nowej  
wspólnoty karmelitańskiej w  
Libanie.

## **Papieskie życzenia na pożegnanie, by Liban zachował pluralizm**

Papież z żalem opuszcza Liban. W  
pożegnalnym przemówieniu na  
lotnisku w Bejrucie określił pobyt w  
tym kraju jako „zbyt krótki” i wyznał,  
że prychodzi ochota, by jeszcze tam  
powrócić po tak serdecznym  
przyjęciu. Dziękował za nie całemu  
narodowi libańskiemu, który tworzy,  
jak powiedział, „piękną i bogatą  
mozaikę”. Słowa wdzięczności  
skierował do władz państwowych, do  
katolików różnych obrządków, do

siostrzanych Kościołów wschodnich i do protestantów, a także do muzułmanów. Jak podkreślił, ich obecność miała znaczenie dla owocności tej podróży: „Świat arabski i cały świat zobaczyły w tych niespokojnych czasach, chrześcijan i muzułmanów zgromadzonych razem, by celebrować pokój”.

Benedykt XVI przypomniał, że głównym motywem podróży było podpisanie i przekazanie posynodalnego dokumentu o Kościele na Bliskim Wschodzie.

Zarazem dała ona okazję do spotkania różnych grup libańskiego społeczeństwa. Były przy tym chwile intensywnej modlitwy, naznaczone też entuzjazmem młodzieży.

„Modłę się do Boga za Liban, aby żył w pokoju – mówił Papież. – Niech odważnie przeciwstawia się temu wszystkiemu, co mogłoby ten pokój zniszczyć czy być dla niego

zagrożeniem. Życzę Libanowi, by nadal pozwalał na pluralizm tradycji religijnych, a nie słuchał głosu tych, którzy chcą w tym przeszkodzić. Życzę Libanowi, by umacniał jedność wszystkich swoich mieszkańców bez względu na to, do jakiej wspólnoty czy religii należą. Niech stanowczo odrzuca to wszystko, co mogłoby doprowadzić do podziału, i zdecydowanie wybiera braterstwo”.

Papież przypomniał cześć, z jaką wyznawcy obecnych w Libanie religii odnoszą się do Najświętszej Maryi Panny. Wyraził władzom tego kraju uznanie za ogłoszenie 25 marca – uroczystości Zwiastowania Pańskiego – dniem wolnym od pracy dla wszystkich Libańczyków. Przemówienie pożegnalne w Bejrucie Benedykt XVI zakończył modlitwą o Boże błogosławieństwo dla całego Bliskiego Wschodu.

## **Benedykt XVI o najgłębszych podstawach pokoju na Bliskim Wschodzie**

Dlaczego Bóg wybrał Bliski Wschód i dlaczego ten region żyje w udręce? Zapytał o to Papież, spotykając się w pałacu prezydenckim z władzami politycznymi Libanu, korpusem dyplomatycznym i zwierzchnikami wspólnot religijnych. I sam odpowiedział: „Bóg wybrał ten region, jak mi się wydaje, aby był wzorcem. Ma on świadczyć przed obliczem świata, że człowiek może konkretnie żyć pragnieniem pokoju i pojednania! To dążenie jest od zawsze wpisane w plan Boga, który odcisnął go w sercu człowieka”.

Benedykt XVI wskazał, że dla pokoju konieczna jest jedność społeczeństwa, która jednak nie jest uniformizmem. Chodzi o nieustanne poszanowanie godności każdego i zapewnienie wszystkim

odpowiedzialnego uczestnictwa. Dla budowy i umocnienia pokoju trzeba nieustannie wracać do podstaw istoty ludzkiej. A rację istnienia każdej osoby można odnaleźć jedynie w Bogu: „Bezwarunkowe uznanie godności każdej istoty ludzkiej, każdego z nas, oraz świętości życia pociąga więc za sobą odpowiedzialność wszystkich przed Bogiem. Musimy zatem zjednoczyć nasze wysiłki, aby rozwijać zdrową antropologię obejmującą jedność osoby. Bez niej nie można budować prawdziwego pokoju”.

Ojciec Święty przestrzegł przed zamachami na ludzkie życie, do których dochodzi dziś w wielu krajach, nie tylko tych dotkniętych konfliktami zbrojnymi. Wspomniał takie zjawiska, jak bezrobocie, bieda, korupcja, uzależnienia, wyzysk czy terroryzm. Zwrócił uwagę na ideologie, które kwestionują niezbywalną wartość każdej osoby i

naturalną podstawę rodziny, co podważa fundamenty społeczeństwa. Wskazał zarówno politykom, jak zwierzchnikom religijnym potrzebę wychowywania młodych pokoleń do pokoju. Ma ono uczyć właściwego pojmowania wolności, tak, by nie była ona wykorzystywana przez siły zła.

„W Libanie chrześcijaństwo i islam od wieków zamieszkują tę samą przestrzeń – przypomniał Papież. – Nierzadko można spotkać obie religie w tej samej rodzinie. Jeśli jest to możliwe w rodzinie, dlaczego nie mogłoby być możliwe na poziomie całego społeczeństwa? Specyfikę Bliskiego Wschodu stanowi odwieczne zmieszanie różnych komponentów. Oczywiście, one też niestety zwalczały się! Społeczeństwo pluralistyczne istnieje tylko dzięki wzajemnemu szacunkowi, pragnieniu poznania drugiego i nieustannemu dialogowi. Ten dialog

jest możliwy jedynie ze  
świadomością istnienia wartości  
wspólnych wszystkim wielkim  
kulturom, gdyż są one zakorzenione  
w naturze osoby ludzkiej. Wartości  
te, stanowiąc jakby podłoże,  
wyrażają autentyczne, znamienne  
rysy człowieczeństwa. Należą do  
praw każdej istoty ludzkiej. Różne  
religie, potwierdzając ich istnienie,  
wnoszą decydujący wkład. Nie  
zapominajmy, że wolność religijna  
jest prawem podstawowym, od  
którego zależy wiele innych praw”.

Papież podkreślił, że każdy musi  
mieć prawo swobodnie wyznawać  
swą religię. Człowiek potrzebuje  
otwarcia na transcendencję. Bez niej  
pokój nie jest możliwy. Autentyczna  
wiara zawsze musi prowadzić do  
miłości. Kończąc te refleksje o  
warunkach prawdziwego pokoju,  
Benedykt XVI przypomniał  
szczególne powołanie Libanu, by  
stanować przykład dla innych.



Z kolei prezydent Michel Sleiman w przemówieniu do Papieża podkreślił konieczność uczestnictwa chrześcijan w życiu politycznym krajów Bliskiego Wschodu. Bez tego niemożliwa jest tam demokracja. Szef państwa libańskiego wyjaśnił obawy przed wciągnięciem go w obecny kryzys syryjski, by nie powróciła sytuacja wojny domowej, jaką Liban przeżywał w ostatniej ćwierci XX wieku. Sleiman wskazał też potrzebę całościowego rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego. Przypomniął prawo powrotu uchodźców palestyńskich do ojczyzny i przestrzegł przed ekstremizmem.

Do Baabdy na peryferiach Bejrutu, gdzie znajduje się siedziba prezydenta Libanu, Ojciec Święty przyjechał rano z nuncjatury apostolskiej w Harissie, w której nocuje podczas obecnej podróży. W pałacu prezydenckim miał najpierw

prywatnie rozmowy kolejno z prezydentem Sleimanem, katolikiem, oraz z premierem Nabihem Berrim przewodniczącym parlamentu Nagibem Mukatim, którzy są muzułmanami. Potem spotkał się tam ze zwierzchnikami wspólnot muzułmańskich. Wszyscy oni wzięli następnie udział, wraz z politykami i korpusem dyplomatycznym, w głównym spotkaniu, na którym Papież wygłosił przemówienie.

Z kolei Benedykt XVI udał się do patriarchatu katolickich Ormian w pobliskim Bzommar na wspólny obiad z libańskimi biskupami i radą Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu. W patriarchacie poświęcił figurę XVI-wiecznego mnicha ormiańskiego Hagopa, który przygotował pierwszą książkę drukowaną w tym języku.

**Spotkanie z młodzieżą Libanu i Bliskiego Wschodu**

„Żyjecie w tej części świata, która była świadkiem narodzin Jezusa i rozwoju chrześcijaństwa” – powiedział Ojciec Święty, spotykając się z młodzieżą Libanu i Bliskiego Wschodu na placu przed patriarchatem maronickim w Bkerke koło Bejrutu. Zwrócił uwagę, że fakt ten zobowiązuje do wierności i umiłowania tego regionu, a przede wszystkim do dawania świadectwa o Chrystusie.

„Znam trudności, jakie napotykacie w życiu codziennym z powodu braku stabilności i bezpieczeństwa, z powodu problemów ze znalezieniem pracy czy też poczucia samotności i marginalizacji – mówił Benedykt XVI. – W nieustannie zmieniającym się świecie stoi przed wami wiele poważnych wyzwań. Nawet bezrobocie i niepewność jutra nie powinny was skłaniać do zakosztowania «gorzkiego miodu» emigracji, wiążącej się z

wykorzenieniem i rozłąką, dla niepewnej przyszłości. Chodzi o to, abyście byli twórcami przyszłości waszej ojczyzny i pełnili swą rolę w społeczeństwie i Kościele”.

Papież przypomniał wezwanie swego poprzednika bł. Jana Pawła II: „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Przestrzegł przed uzależnieniami od narkotyków, pornografii, internetu prowadzącego do mylenia świata rzeczywistego z wirtualnym, oraz przed pokusą pieniądza. Zachęcił do odkrywania aktualności Ewangelii i głoszenia wartości życia, do odważnego przeciwstawiania się temu, co mu przeczy: aborcji, przemocy, odrzuceniu i pogardzaniu drugim człowiekiem, niesprawiedliwości, wojnie. Przypomniał, że Jezus „zwyciężył zło nie innym złem, ale biorąc je na siebie i unicestwiając na krzyżu przez miłość aż do końca”. Odkrywanie miłosierdzia Boga

pozwała nam zawsze rozpocząć nowe życie.

„Niełatwo wybaczyć, ale Boże przebaczenie daje siłę do nawrócenia i radość z tego, że się samemu przebacza – powiedział Benedykt XVI. – Przebaczenie i pojednanie są drogami pokoju, otwierają przyszłość”. Ojciec Święty zachęcił do odpowiadania na Boże powołanie, gdyż daje to radość i prawdziwy pokój. Nie pominął też młodych muzułmanów, biorących udział w spotkaniu.

„Dziękuję wam za waszą obecność, która jest tak ważna – powiedział Papież. – Jesteście razem z młodymi chrześcijanami przyszłością tego wspaniałego kraju i całego Bliskiego Wschodu. Usiłujcie budować ją razem! A gdy już będziecie dorośli, żyjcie nadal zgodnie w jedności z chrześcijanami. Przecież piękno Libanu tkwi właśnie w tej pięknej

symbiozie. Trzeba, aby cały Bliski Wschód, patrząc na was, zrozumiał, że muzułmanie i chrześcijanie, islam i chrześcijaństwo, mogą żyć razem bez nienawiści, z poszanowaniem wiary każdego, aby razem budować społeczeństwo wolne i ludzkie”.

Papież pozdrowił także młodzież, która na libańskie spotkanie przybyła z Syrii: „Chciałbym wam powiedzieć, jak bardzo podziwiam waszą odwagę. Powiedzcie tam u siebie, waszym rodzinom i waszym przyjaciołom, że Papież nie zapomina o was. Powiedzcie wszystkim wokół was, że Papież smuci się z powodu waszych cierpień i bólu. Nie zapomina o Syrii w swoich modlitwach i swoim zmartwieniu. Nie zapomina o mieszkańcach Bliskiego Wschodu, którzy cierpią. Nadszedł czas, aby muzułmanie i chrześcijanie zjednoczyli się, by położyć kres przemocy i wojnom”.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/benedykt-xvi-w-libanie-odpowiedzcie-przebaczeniem/>  
(22-04-2025)